

IŁONA FLORCZAK

(Uniwersytet Łódzki)

NA MARGINESIE LISTÓW WŁADYSŁAWA BEŁZY
DO KAZIMIERZA BARTOSZEWICZA

Kazimierz Bartoszewicz (1852–1930) krakowski literat, dziennikarz, wydawca i kolekcjoner jest dziś nieco zapomnianą postacią, jednak w drugiej połowie XIX wieku i w początkach wieku XX był jednym z filarów krakowskiego życia literacko-społecznego. Nie pozostawił po sobie poważnego dzieła literackiego, co mieli mu za złe jego współcześni, zarzucając pisarzowi zmarnowanie talentu¹. Posiadał on jednak bardzo duży dorobek literacki w postaci prac historycznych, recenzji, wydawnictw źródłowych i artykułów w czasopiśmie polskich wszystkich trzech zaborów. Przez czytelników został doceniony za kunszt języka, dowcipno-ironiczny styl i różnorodność form literackich. Współpracował z wieloma redakcjami, a także był jednym z najczynniejszych członków stowarzyszeń skupiających pisarzy i artystów zamieszkałych w zaborze austriackim.

Kazimierz Bartoszewicz urodził się w Warszawie 19 listopada 1852 roku. Pochodził z rodziny inteligenckiej, osiadłej w Warszawie. Jego przodkowie, podobnie, jak później on sam, obok pracy zawodowej, zarabiali na życie „piórem” – zarówno dziadek Adam (1792/1794–1878), jak i ojciec Julian (1821–1870)², pełniący obowiązki nauczycieli w szkołach warszawskich, współpra-

¹ Zob. C. Lechicki, *Z papierów po Klemensie Bąkowskim*, „Przegląd Biblioteczny” 1958, z. 2–3, s. 107.

² Julian Bartoszewicz zajmował się badaniem historii Polski w XVI–XVIII wieku. Stworzył wiele prac z zakresu biografistyki, opisując postaci z tego okresu, również te, które nie odgrywały ważnej roli na arenie politycznej, badał dzieje zgromadzeń zakonnych, klasztorów i kościołów. Ułożył *Tablice historyczne*, obejmujące historię urzędów i spisy chronologiczne dygnitarzy w dawnej Polsce, które zostały opublikowane na łamach „Biblioteki Warszawskiej” w latach 1860–1865. Był autorem niezliczonych recenzji dzieł historycznych, publikował materiały źródłowe. Wydał także trzypięciową syntezę historycznoliteracką pt. *Historia literatury polskiej potocznym sposobem opowiedziana*. Zmarł w wieku 49 lat, 5 listopada 1870 roku w Warszawie. Szerzej na temat działalności na-

cowali z redakcjami wielu czasopism, tworzyli też hasła do *Encyklopedii Orgelbranda*. Dodatkowo pod redakcją Juliana Bartoszewicza ukazywał się w latach 1854–1860 „Dziennik Warszawski” (od 1856 pismo wychodziło pod zmienioną nazwą, jako „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”). Od 1863 roku aż do końca istnienia warszawskiej Szkoły Głównej Julian Bartoszewicz pracował na stanowisku kustosza w Bibliotece Głównej. Był jednym z najbardziej cenionych historyków warszawskich doby międzypowstańczej.

Po zakończeniu nauki w szkole średniej Kazimierz Bartoszewicz rozpoczął studia w Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, jednak po roku nauki wyjechał do Krakowa, gdzie w październiku 1871 roku rozpoczął studia na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wkrótce przeniósł się na Wydział Filozoficzny. Studia zakończył w semestrze zimowym 1874/1875 roku, rezygnując z nich zaledwie semestr przed otrzymaniem absolutorium³. Od początku pobytu w Krakowie aktywnie działał w środowisku młodzieży akademickiej. Już w marcu 1872 roku wszedł do Wydziału Czytelni Akademickiej, w maju został sekretarzem tejże organizacji, a wkrótce został wybrany jej prezesem. W toku studiów i działalności w Czytelni nawiązał liczne kontakty z przedstawicielami środowiska literackiego i artystycznego, przyszłymi publicystami i pisarzami (m.in. Adolfem Dygasińskim⁴ Stanisławem Grudzińskim⁵, Marianem Gawalewiczem⁶ czy Michałem Wołowskim⁷). Owe kontakty wkrótce przerodziły się w przyjaźń, a także miały przełożenie na długoletnią współpracę zawodową.

ukowej zob.: I. Florczak, *Julian Bartoszewicz jako współpracownik „Biblioteki Warszawskiej”*, „Rocznik Łódzki” 2014, t. 66, s. 105–118; też, *Ocalić od niepamięci – biografistyka w twórczości Juliana Bartoszewicza*, w: *Historia i pamięć. Studia i szkice historiograficzne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2016, s. 30–42.

- 3 Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej APŁ), Archiwum rodziny Bartoszewiczów (dalej ArB), sygn. 1448.
- 4 Zob. D. Brzozowska, *Adolf Dygasiński*, w: *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, red. J. Kulczycka-Saloni, H. Markiewicz, Z. Żabicki, t. 4, Warszawa 1971, s. 7–53.
- 5 Zob. S. Frybes, *Grudziński Stanisław*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 331–332.
- 6 Zob. I. Turowska-Barowa, *Gawalewicz Marian (1852–1910)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Wrocław i in. 1948–1958, s. 311–312.
- 7 Michał Wołowski (1851–1900) – aktor, dyrektor teatru, publicysta i pisarz. Zob. S. Dąbrowski, J. Tynecki, *Teatr łódzki 1895–1900 pod dyktando Michała Wołowskiego*, cz. 1, „Prace Polonistyczne. Studies in Polish Literature” 1966, t. 22, s. 99–102.

W 1875 roku na krakowskim rynku prasowym ukazały się „Szkice Społeczne i Literackie”. Inicjatywa wydawania czasopisma poświęconego w głównej mierze literaturze i twórczości literatów polskich została podjęta przez grupę wymienionych wyżej młodych, początkujących i niedoświadczonych dziennikarzy i publicystów na czele z Kazimierzem Bartoszewiczem⁸, wówczas niespełna 23-letnim studentem. Jak podkreślają badacze prasy galicyjskiej, redakcja „Szkiców” występowała z prawdziwym entuzjazmem i młodzieńczym zapalem przeciw krakowskim konserwatystom, lojalistom i klerykałom⁹, jednakże, co należy podkreślić, bez doświadczenia w wydawaniu czasopism i wystarczającego zaplecza finansowego. Zapewne liczone, że periodyk zyska z czasem wystarczające grono odbiorców, które pozwoli na pokrycie kosztów jego utrzymania. Członkowie redakcji, zwłaszcza Bartoszewicz, próbowali pozyskać do współpracy znanych i cenionych literatów polskich. Pomysł stworzenia czasopisma o profilu społeczno-literackim zaakceptował przebywający wówczas we Lwowie Agaton Giller, co stanowiło dla Bartoszewicza bardzo istotne wsparcie¹⁰. Do współpracy udało się zachęcić również cenionych i znanych pisarzy, między innymi Józefa Ignacego Kraszewskiego¹¹, Teofila Lenartowicza, Antoniego Józefa Rollego czy Sewerynę Duchyńską¹². Nie bez znaczenia było w tym przypadku nazwisko redaktora „Szkiców” i fakt, że był synem Juliana Bartoszewicza, jak już wspomniano, szanowanego historyka okresu międzypowstaniowego. Warto na marginesie dodać, że Bartoszewicz często publikował na łamach „Szkiców” artykuły historyczne swego ojca.

Pozyskiwanie współpracowników nowego pisma ułatwiały kontakty prywatne zwolenników i sympatyków nowego periodyku. Mieszkający we Lwowie Stanisław Grudziński w tamtejszym środowisku literackim próbował znaleźć kooperantów do krakowskiego tygodnika. Pomocne okazały się rów-

⁸ Szerzej na temat genezy powstania pisma, jego zawartości i współpracowników zob. A. Żyga, „Szkice Społeczne i Literackie” (1875–1876), „Rocznik Historii Czołapiściennictwa Polskiego” 1970, t. 9, nr 1, s. 33–56.

⁹ Tamże, s. 36.

¹⁰ APŁ, ArB, List A. Gillera do K. Bartoszewicza, Lwów 26 stycznia 1875 roku, sygn. 3038, k. 1.

¹¹ Kraszewski był uczniem szkoły w Białej Podlaskiej, w okresie, gdy pracował tam dziadek Kazimierza Bartoszewicza, Adam. Kraszewski bywał też gościem w warszawskim domu Bartoszewiczów. I. Florczak, *Źródła do dziejów Podlasia w Archiwum rodziny Bartoszewiczów*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2015, t. 15, s. 162–163.

¹² S. Sierotwiński, *Kazimierz Bartoszewicz 1852–1930*, w: *Literatura polska...*, t. 3, Warszawa 1969, s. 764; A. Żyga, dz. cyt., s. 38.

niez osobiste relacje ideowego opiekuna „Szkieców”, Agatona Gillera, wówczas współredaktora lwowskiego „Ruchu Literackiego”, czasopisma o podobnej do „Szkieców” tematyce, w którym publikowano utwory początkujących literatów, w tym Władysława Bełzy czy Michała Bałuckiego.

Trudno określić, od kogo wyszła propozycja zaproszenia Władysława Bełzy do współpracy z redakcją „Szkieców”. Wiadomo natomiast, że lwowski adres Bełzy otrzymał Bartoszewicz od swego przyjaciela, mieszkającego we Lwowie literata, Stanisława Grudzińskiego¹³. Wydaje się, że relacje o charakterze zawodowym zostały nawiązane dopiero w 1875 roku, kiedy to Bartoszewicz wysłał do Bełzy list z prośbą o współpracę i wsparcie nowopowstałego czasopisma utworami, które mogłyby zostać opublikowane na jego łamach¹⁴. Przychylny początkującemu redaktorowi Bełza zdecydował się na podjęcie współpracy z redakcją „Szkieców Społecznych i Literackich”. Ze skupionymi wokół krakowskiego tygodnika publicystami połączyło literata zapewne podobne spojrzenie na sprawy społeczne czy sprzeciw wobec stosunków panujących w świecie literackim Galicji, a przede wszystkim wspólne pojmowanie kwestii narodowej, zupełnie odmienne od stanowiska krakowskiej szkoły historycznej, której twórcami byli historycy związani z dominującym wówczas w Krakowie stronnictwem konserwatywnym. Wywodzącym się z Królestwa Polskiego Polakom trudno było bowiem zaakceptować tezę o upadku I Rzeczypospolitej w wyniku win i przywar narodowych. O niechęci Bełzy do lwowskiego środowiska literackiego pisała Teresa Tyszkiewicz¹⁵. Dodatkowo świadczył o tym wiersz przesłany Bartoszewiczowi w 1875 roku pt. *Ze Lwowa*, którego redaktor „Szkieców”, nie zdecydował się opublikować¹⁶. Z kolei Kazimierz Bartoszewicz niejednokrotnie z goryczą i krytycznie wypowiadał się o przedstawicielach inteligencji krakowskiej i panujących tam stosunkach¹⁷. Zdania na ten temat nie

¹³ APŁ, ArB, List S. Grudzińskiego do K. Bartoszewicza, Lwów 18 marca 1871 lub 1875 roku, sygn. 3064, k. 14. Stanisław Grudziński był jednym z przyjaciół Bartoszewicza z okresu studiów i wspólnej działalności w Czytelni Akademickiej, stowarzyszeniu młodzieży uniwersyteckiej, założonym oficjalnie w Krakowie w 1867 roku. Zob. APŁ, ArB, *Sprawozdanie z czynności wydziału zarządzającego Czytelni Akademickiej za letnie półrocze 1872 r.*, sygn. 2744, s. 7.

¹⁴ Nie odnaleziono listu Kazimierza Bartoszewicza, jednak można domyślać się jego treści, czytając odpowiedź Władysława Bełzy (zob. list nr 1 niniejszej edycji).

¹⁵ T. Tyszkiewicz, *Władysław Bełza 1847–1913*, w: *Literatura polska...*, t. 1, Warszawa 1965, s. 247.

¹⁶ Zob. tekst wiersza w niniejszej edycji.

¹⁷ W liście do Kraszewskiego Bartoszewicz, dziękując za poparcie okazane „Szkiecom”, pisał, że redakcja podjęła się walki „z koteriami, ospałością, brakiem na-

zmienił nawet, gdy stał się jedną z najważniejszych postaci w kulturalnych kręgach Krakowa.

Bełza był już w tym czasie znanym poetą ze znacznym dorobkiem zarówno literackim jak i publicystycznym. Miał również doświadczenie jako redaktor i wydawca¹⁸. We Lwowie przebywał od 1872 roku, aby zarobić na utrzymanie, pracował u jubilera Józefa Ostrowskiego, w sklepie mieszczącym się przy Rynku nr 45. Kontynuował też pracę publicystyczną, pisząc do „Dziennika Polskiego” i „Gazety Narodowej”¹⁹, wydawał także pisma dla dzieci tj. „Promyk. Tygodnik dla Dzieci” (1872–1873) i nieco późniejszego „Towarzysza Pilnych Dzieci” (1876–1883)²⁰.

W ciągu 1875 roku w krakowskim tygodniku ukazało się kilka wierszy jego autorstwa, a pierwszy z nich pt. *Do Goszczyńskiego i Ujejskiego* opublikowano już w trzecim, marcowym numerze „Szkieców”²¹, choć odpowiedź na list Bartoszewicza, w którym lwowski poeta przyjął propozycję, pochodzi z lipca 1875 roku. Warto dodać, że wynagrodzeniem za nadesłane wiersze była też roczna prenumerata czasopisma²², popularna w owym czasie forma zapłaty dla literatów, którą Kazimierz Bartoszewicz często stosował w rozliczeniach z autorami publikującymi w redagowanych przez niego czasopismach²³. Redakcja pisma również darzyła poetę ze Lwowa sympatią. W lipcu 1875 roku ukazał się na łamach „Szkieców” artykuł omawiający dotychczasowy dorobek literacki Władysława Bełzy²⁴, w tym dzieło pt. *Zakłęte dzwony, legenda z dziejów polskich*²⁵. Autorem recenzji był bliski znajo-

rodowego uczucia i wielu innymi wadami, których siedliskiem jest Galicja”. List K. Bartoszewicza do J.I. Kraszewskiego z 24 sierpnia 1875 roku, Korespondencja J.I. Kraszewskiego, t. 26, Rkps BJ 6486 IV, k. 198.

¹⁸ T. Tyszkiewicz, dz. cyt., s. 243–250.

¹⁹ Z „Gazetą Narodową” współpracował również Agaton Giller, sympatyk „Szkieców”.

²⁰ D. Piasecka, *Władysław Bełza*, Warszawa 1989, s. 12.

²¹ W. Bełza, *Do Goszczyńskiego i Ujejskiego*, „Szkiece Społeczne i Literackie” 1875, nr 1, s. 2–3.

²² Zob. list nr 1 w niniejszej edycji.

²³ APL, ArB, List F. Rawity-Gawrońskiego do K. Bartoszewicza, Przemyśl, 31 marca 1898 roku, sygn. 3029, k. 11; I. Florczak, *Literatów dole i niedole. Z korespondencji do Kazimierza Bartoszewicza*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 8: *Prywatne światy zamknięte w listach*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2018, s. 229.

²⁴ S. Grudziński, *Sylwetki literackie. Władysław Bełza*, „Szkiece Społeczne i Literackie” 1875, nr 16, s. 182–183; nr 17, s. 191–192.

²⁵ W numerze 19. „Szkieców” w dziale *Książki nadesłane redakcji*, pojawiła się książka *Zakłęte dzwony, legenda z dziejów polskich* z datą wydania 1876.

my zarówno Bartoszewicza, jak i Bełzy, Stanisław Grudziński, stały współpracownik tygodnika i autor (zazwyczaj anonimowy) publikowanych na łamach pisma korespondencji ze Lwowa. Krytyk zwrócił uwagę na wpływ poezji Władysława Syrokomli i Wincentego Pola na styl i formę utworów Bełzy. Wskazywał także na przerost tejże formy nad treścią w niektórych wierszach poety opublikowanych w 1873 roku w Lipsku²⁶. Niemniej jednak pozytywnie ocenił dorobek literacki Władysława Bełzy, podkreślając liryczny talent autora, ujawniający się szczególnie w twórczości przeznaczony dla dzieci, a także patriotyczny ton jego utworów i pielęgnowanie w nich idei narodowej²⁷.

W jednej z korespondencji zamieszczonych w tygodniku, w numerze z 1 maja 1875 roku wspomniano o projekcie założenia spółki literackiej, mającej za zadanie stworzenie księgarni. Celem przedsięwzięcia miało być, obok sprzedaży książek i czasopism, działalność wydawnicza, przede wszystkim publikowanie utworów literatów polskich. Starania o otwarcie Spółki Wydawniczej i Literackiej we Lwowie podjęli Władysław Bełza, Władysław Zawadzki i Klemens Łukaszewicz. Redakcja „Szkiców” z entuzjazmem poparła projekt. Spodziewano się, że księgarnia zostanie otwarta już w połowie czerwca 1875²⁸. Niestety z powodu braku zezwolenia władz plany otwarcia spółki nie zostały zrealizowane. Bełza nie zrezygnował jednak z planów założenia księgarni i już w styczniu roku następnego rozpoczęła działalność firma sygnowana jego nazwiskiem²⁹. Zapewne z powodu intensywnej pracy związanej z prowadzeniem księgarni nie kontynuował w 1876 roku współpracy ze „Szkicami”. Krakowskie czasopismo z braku zaplecza finansowego i ograniczonej liczby abonentów przestało ukazywać się już w czerwcu 1876 roku³⁰, mimo że cieszyło się poparciem młodego pokolenia literatów polskich.

W 1877 roku Kazimierz Bartoszewicz przejął krakowską księgarnię Adolfa Dygasińskiego³¹, z którym współpracował już wcześniej – Dygasiński był bowiem wydawcą „Szkiców Społecznych i Literackich”, a od połowy czerwca 1876 roku nakładem jego księgarni ukazywały się dzieła ojca Kazimierza

²⁶ S. Grudziński, dz. cyt., „Szkice Społeczne i Literackie” 1875, nr 16, s. 183.

²⁷ Tamże, nr 17, s. 191.

²⁸ *Korespondencja ze Lwowa*, „Szkice Społeczne i Literackie” 1875, nr 9, s. 112.

²⁹ M. Konopka, *Lwowska księgarnia Władysława Bełzy (1876–1878)*, „Roczniki Biblioteczne” 2005, t. 49, s. 199.

³⁰ A. Żyga, dz. cyt., s. 55.

³¹ Prowadzona przez Adolfa Dygasińskiego księgarnia zbankrutowała, a jej właściciel wyjechał z miasta. Zob. J. Jaworska, *Kłopoty wydawniczo-księgarskie Kazimierza Bartoszewicza*, „Przegląd Biblioteczny” 1958, z. 2/3, s. 182.

Bartoszewicza, Juliana. Jak twierdziła Janina Jaworska, jednym z powodów przejścia upadającego interesu była chęć ratowania rozpoczętego publikowania dzieł ojca. Już w sierpniu 1877 roku, a więc miesiąc po wyjeździe Dygasińskiego z Krakowa, Bartoszewicz otrzymał list od Władysława Bełzy, z propozycją połączenia obu księgarń. Lwowski księgarz uważał bowiem, że wspólny interes księgarski miałyby większe szanse na przetrwanie. Był gotów nawet przenieść własną firmę do Krakowa³². Bartoszewicz propozycji nie przyjął. Lwowska księgarnia Bełzy została zamknięta z końcem 1878 roku³³. Z kolei księgarnia Bartoszewicza przetrwała do 1892 roku. Nie przynosiła jednak dochodów, mimo stałych wysiłków jej właściciela, tj. publikacja tanich wydań dzieł klasyków polskich (m.in. J. Słowackiego, J. Kochanowskiego, I. Krasickiego czy J.U. Niemcewicz) czy też otwarcie przy księgarni działu antykwarskiego. W 1892 roku Bartoszewicz sprzedał księgarnię Leonardowi Zwolińskiemu (1863–1933), księgarzowi i wydawcy. Przez cały okres jej prowadzenia Bartoszewicz zmagał się z kłopotami finansowymi, ratując budżet poprzez wyprzedawanie cennych dokumentów z odziedziczonych po ojcu zbiorów³⁴.

Obaj literaci, choć zajęci pracą zawodową (Bełza od 1882 roku był zatrudniony w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich), brali czynny udział w życiu literackim i kulturalnym Galicji. Bartoszewicz uczestniczył w pracach utworzonego w Krakowie oficjalnie w 1881 roku Koła Artystyczno-Literackiego, pełniąc w Zarządzie funkcję sekretarza (od 1883 roku). W latach 1882–1885 wydawał też wysoko ceniony przez środowisko literackie „Przegląd Literacki i Artystyczny”. Z kolei Bełza był inicjatorem powstania Koła Literackiego we Lwowie w 1880 roku (w którym, podobnie jak Bartoszewicz w kole krakowskim, pełnił funkcję sekretarza³⁵), Macierzy Polskiej (1883) czy Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza (1886). Jak wynika z lektury listów, obie organizacje lwowska i krakowska, współpracowały ze sobą. Zarówno Bełza, jak i Bartoszewicz w tym czasie wiele publikowali, brali udział w wielu inicjatywach społecznych, angażowali się w pracę organizacji i stowarzyszeń galicyjskich, współorganizowali wiele wydarzeń

³² Zob. list nr 4 w niniejszej edycji.

³³ M. Konopka, dz. cyt., s. 201; B. Szyndler, *Ze wspomnień księgarskich Władysława Bełzy*, „Księgarz” 1981, nr 1, s. 41.

³⁴ J. Jaworska, dz. cyt., s. 184–185, 191–192.

³⁵ Bełza pełnił funkcję sekretarza w latach 1880–1883, 1884–1887. K. Raczkowska, *Koło Artystyczno-Literackie we Lwowie*, w: *Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich*, cz. 2, red. nauk. B. Sordyłowa, Warszawa 1994, s. 383.

kulturalnych (m.in. zjazdy literatów³⁶, obchody ważnych rocznic narodowych czy jubileuszy pisarzy³⁷ i artystów polskich³⁸).

W uznaniu zasług na polu działalności literackiej, wydawniczej i obywatelskiej obu znanych literatów przedstawiciele środowiska literacko-artystycznego zorganizowali uroczyste jubileusze. 42-letni Kazimierz Bartoszewicz świętował 25-lecie pracy literackiej 6 lutego 1893 roku w Krakowie³⁹. Z kolei cztery lata później, 5 grudnia 1897 roku, z okazji 30-lecia pracy autorskiej Władysława Bełzy zorganizowano w Zakładzie im. Ossolińskich we Lwowie uroczystość, w której udział wzięli przedstawiciele literatów, młodzieży polskiej, stowarzyszeń i władz, między innymi prezydent Lwowa Godzimir Małachowski i arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego Izaak Iszakowicz⁴⁰. Uroczystości zarówno krakowskie, jak i lwowskie były jedynie podsumowaniem pewnego etapu działalności cenionych i poważanych w Galicji, a także poza nią, pisarzy i redaktorów. Bartoszewicz, pozbywszy się księgarni, na szerszą skalę zajął się działalnością redaktorską, społeczną i polityczną⁴¹.

Listy Władysława Bełzy zamieszczone w niniejszej edycji pochodzą z lat 1875–1899. Są obecnie przechowywane w Archiwum Państwowym w Łodzi w zespole Archiwum rodziny Bartoszewiczów. Ich treść wiąże się z zawodową i społeczną działalnością zarówno nadawcy, jak i adresata. Mają ra-

³⁶ Bartoszewicz odegrał dużą rolę w organizacji I zjazdu literatów i artystów polskich, odbywającym się w Krakowie w dniach 14–15 września 1883 roku. Był na nim obecny również Władysław Bełza. S. Fita, *Nieznane listy Władysława Bełzy do Juliana Ochorowicza 1883–1897 (ze zbiorów Igora Strojcekiego)*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa im. A. Mickiewicza” 2010, R. 3 (45), s. 167.

³⁷ Obaj literaci zaangażowali się w prace organizacyjne komitetu jubileuszu Ignacego Józefa Kraszewskiego, z którym utrzymywali kontakty. Bełza był sekretarzem Macierzy Polskiej, utworzonej właśnie z inicjatywy Kraszewskiego (zob. tamże, s. 160). Dla Bartoszewicza Kraszewski był autorytetem, któremu często w listach zwierzał się ze swoich trosk i kłopotów. Zob. listy K. Bartoszewicza do I.J. Kraszewskiego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (por. przypis 17).

³⁸ Szerzej o działalności Kazimierza Bartoszewicza zob.: I. Florczak, *W obronie praw narodowych – z działalności organizacyjnej i publicystycznej Kazimierza Bartoszewicza w początkach XX wieku*, w: *Druga Rzeczpospolita i nie tylko. Ludzie, środowiska, idee*, red. J. Pietrzak, Łódź 2016, s. 25–38.

³⁹ APŁ, ArB, *Jubileusz Kazimierza Bartoszewicza*, sygn. 1472, k. 26.

⁴⁰ *Jubileusz Władysława Bełzy*, „Mały Świątek” 1897, nr 36, s. 1.

⁴¹ W latach 1896–1899 wydawał „Przegląd Literacki”, był współzałożycielem Związku Literackiego i jego prezesem w latach 1896–1899, działał w Towarzystwie Szkoły Ludowej, Straży Polskiej, Resursie Mieszczańskiej i Resursie Urzędniczej. Od 1897 roku zasiadał w Radzie Miasta Krakowa, kandydował również do Sejmu Krajowego w 1901 roku. I. Florczak, *W obronie...*, s. 28–32.

czej charakter użytkowy, służyły bowiem do komunikacji na odległość i załatwienia konkretnego interesu, nie zaś wymianie poglądów, myśli czy przyjacielskim zwierzeniom⁴². Trudno z nich wywnioskować, jaki był wzajemny stosunek literatów. Z pewnością wiele ich łączyło – byli w podobnym wieku, obaj pochodzili z Warszawy, a ich ojcowie związani byli z międzypowstaniowym środowiskiem intelektualistów warszawskich, a także to, że osiedlili w Galicji (Bartoszewicz dokonał wyboru, zamieszkując w Krakowie, z kolei Bełza, opuszczając Królestwo Polskie, a następnie zabór pruski jako *persona non grata*, zamieszkał we Lwowie z konieczności). Podstawą ich utrzymania było pióro, dzielili niepewny los literata drugiej połowy XIX wieku. Mieli wspólne grono znajomych, podobne poglądy na sprawę polską wyrażające się choćby w pielęgnowaniu kultury narodowej, poprzez twórczość i wydawnictwa, organizowanie rocznic czy angażowanie się w działalność stowarzyszeń społecznych.

Listy zostały opublikowane w kolejności chronologicznej, uwspółcześiono ortografię i interpunkcję. Dla oddania stylu epoki pozostawiono oryginalną formę gramatyczną wyrazów. Wszelkie uzupełnienia redakcyjne umieszczone zostały w nawiasie kwadratowym. Oprócz listów kierowanych bezpośrednio do Bartoszewicza, zamieszczono jeden skierowany do krakowskiego Koła Artystyczno-Literackiego (którego sekretarzem był Bartoszewicz), znajdujący się w Archiwum rodziny Bartoszewiczów i bezpośrednio związany z treścią kolejnych listów oraz, z tych samych powodów, list do redakcji „Harapa” (którego redaktorem naczelnym był krakowski literat). Zdecydowano się również na publikację wiersza autorstwa Władysława Bełzy pt. *Ze Lwowa*, bez jakiegokolwiek ingerencji w tekst. Oryginał utworu jest przechowywany w zasobie wspomnianego wyżej Archiwum (sygn. 2122).

LISTY WŁADYSŁAWA BEŁZY DO KAZIMIERZA BARTOSZEWICZA

(opracowała Ilona Florczak)

1.

Lwów, 27/7 [18]75 [r.]

Szanowny Panie!

Serdecznie dziękuję za miły Wasz liścik i za wezwanie do współpracownictwa. O ile będę mógł – postaram się Was zadowolić... . Wszelako nie żądajcie ode mnie wiele, bo Bóg widzi, że ledwie raz na miesiąc lub w jakie uro-

⁴² Zupełnie inny charakter mają np. wspomniane już listy Władysława Bełzy do Juliana Ochorowicza.

czyste święto mam trochę czasu, bo zresztą cały zajęty jestem handlem... Piszę teraz obrazki z głębi Rosji – z pobytu mego wśród Tatarów i Czuwaszów¹... jeśli je skończę szczęśliwie – prześlę Kochanemu Panu do dyspozycji. Zapytujecie mnie, gdzie macie „Szkice” przesyłać? Naprzód, pozwólcie sobie podziękować za grzeczność Waszą, a powtóre zapewnić, iż wierszyk² mój istotnie nie wart tak hojnego wynagrodzenia. Jeśli więc łaska Wasza, chciejcie mi nadsyłać pod moim adresem do handlu Ostrowskiego jubilera w Rynku, ale... prześlijcie mi cały rocznik, bo pragnąłbym mieć komplet. Tak to, kochany Panie „daj kurze grzędę – ona: wyżej siędę!”. Już mi się zachciało całego rocznika!

Ściskam dłoń Waszą serdecznie i zasyłam „Szczęść Boże”

Oddany Wam
Wł[adysław] Bełza

Grudzińskiemu³ odesłałem przed tygodniem do Zakopanego 40 ex[emplarzy] *Akordów*!

Autograf, sygn. 2896, k. 2.

2.

Lwów, [przed 26 sierpnia 1875 r.]

W[ielmożny] P[an] Kazimierz Bartoszewicz,
redaktor „Szkiców” – ul. Szewska

Oddawcą tej kartki jest p. Karol Kloss⁵ rzeźbiarz – *laureatus* i autor. Pomówcie z nim o jego dramacie *Caius Gracchus*⁶ i weźcie go do „Szkiców”. Serdeczne pozdrowienia i powolne służby niosę Wam, kochany P[anie] Kazimierzu

Wasz szkicowy
Wł[adysław] Beł[za]

- 1 Zapewne wspomnienia z okresu pobytu Władysława Bełzy w Kazaniu, gdzie w 1865 roku rozpoczął naukę w szkole oficerskiej.
- 2 Mowa o wierszu pt. *Do Goszczyńskiego i Ujejskiego* opublikowanym w 5. numerze „Szkiców Społecznych i Literackich” z 1 marca 1875 roku lub też wiersza *Teofilowi Lenartowiczowi na powitanie* (wiersz opublikowany w numerze 17. z 31 lipca 1875 roku).
- 3 Por. przypis nr 5 we wstępie do niniejszej edycji.
- 4 Mowa o tomiku wierszy pt. *Urwane Akordy* wydany w Lwowie w 1875 roku.
- 5 Karol Kloss (1849–1881) – artysta, rzeźbiarz i pisarz, uczeń Leonarda Marconiego.
- 6 Dramat ogłoszono drukiem w Lwowie w 1876 roku.

Bilet wizytowy

W lewym dolnym rogu dopisek: Odebr[a]łem 26/VIII [18]75 K[azimierz] B[artoszewicz]

Autograf, sygn. 2896, k. 3.

3.

Lemberg, 28.10. [18]75 [r.]

Kochany Redaktorze!

Nie odebrałem znowu ostatniego n[ume]r[u] „Szkiców”. Raczcie zarządzić wysyłkę oraz przebaczyć mi natrętne upominanie się. Do n[ume]rów listopadowych nadeślę parę wierszy.

Uścisk serdeczny
Wł[adysław] Bełza

Halickie N^o54

Karta korespondencyjna, sygn. 2896, k. 5–6.

*Ze Lwowa*⁷

II.

Wywiązując się ze słowa
Wam danego w pierwszym liście
Szłę Wam nowy list ze Lwowa –
Napisany zamasyście
Mocno mię to bowiem chwali –
Że wam pióro się me zdało –
I że samiście poznali,
Że Lwów miast jakich mało.

Skoro mowa już o piórze, –
Najprzedniejszym z ludzkich gratów –
Niech więc stanie w waszym chórze
Grono lwowskich literatów. –
Takich mężów wy nie macie
To wyłącznie naszą chwałą –
Patrzac na nich – o! przyznacie,
Że Lwów miasto, jakich mało.

Lecz – ja siedząc w moim kątku –
Biedzę się tu z myśli swymi,
Kogo stawić na początku,

⁷ Wiersz został zapewne wysłany w jednym z listów w 1875 roku. Został jednak wyłączony z jednostki archiwalnej zawierającej korespondencję – w związku tym trudno jest ustalić jego datację.

Komu prym dać przed innymi?
Jak poradzić z tym wykazem-
Z kliką tą zarozumiała,
I przekonać was zarazem,
Że Lwów miasto jakich mało.

Tak – na Lwowskim to Parnasie
Wszystko innym torem idzie,
Melpomena gęsi pasie –
A Apollo jeździ w bidzie-
Luzem chodzą literaci –
Nie jak u was trzodą całą!
Co – przyznacie – pal tam kaci,
Że Lwów miasto jakich mało.

4.

Tibi soli⁸

Lemberg, 16/8/[18]77 [r.]

Kochany i Zacny Panie Kazimierzu!

Przychodzę do Pana z propozycją, która wydać się Panu może trochę dziwą, ze względu żeś nie był na nią przygotowany. Nie omawiając wiele – prosząc byś drogi Pan zechciał z tą samą otwartością, z jaką ja do Pana się zgłaszam, odpowiedzieć mi w następującej sprawie.

Słyszałem, że Pan obejmujesz księgarnię Dygasińskiego⁹. Otóż proponuję: złączmy się razem, a sądzę, że obaj na tym dobrze wyjdziemy. Pan masz wielkie zachowanie¹⁰ u ludzi, ja dużo energii – wspólną pracą *res parvae crescunt*¹¹. Nie wiem, jaką Pan mi na moją w odwrót stawisz propozycję, jeżeli w ogóle do wzajemnego porozumienia przyjdzie. Sądzę jednak, że Lwów, jako ognisko ruchu (głównie ruchu) literackiego, większe przedstawia korzyści dla księgarza aniżeli Kraków.

Atoli nie upieram się przy Lwowie i gotów jestem przenieść się do Krakowa, lecz wtedy tracę liczne tu stosunki i znajomości, które są także kapitałem mojej księgarni.

Pan gdybyś księgarnię, tj. sortyment¹², przeniósł do Lwowa, włożył jesz-

⁸ *Tibi soli* (łac.) – tylko ty; odrębny dopisek Władysława Bełzy w tym przypadku wyrażający prośbę o dyskrecję.

⁹ Por. przypis 4 niniejszej edycji.

¹⁰ Zachowanie – tu w znaczeniu poważanie, szacunek.

¹¹ *Res parvae crescunt* (łac.) – małe rzeczy wzrastają – parafraza cytatu z *Wojny z Jugurtą* Salustiusza.

¹² Sortyment – asortyment.

cze z tysiąc lub dwa do księgarni, mógłbyś być kompletnym współnikiem. Chciałbyś lub nie pracować w księgarni, to już by od Pana zależało, jak i samo miejsce pobytu Pańskiego, a do porozumienia łatwo między nami by przyszło.

Rzucam teraz tylko projekt – racz się Pan nad nim zastanowić, a gdy dasz mi pomyślną odpowiedź, wtedy albo ja do Pana lub kochany Pan do mnie przyjedziesz i porozumiemy się co do ostatecznych punktów osobiście.

Na co się rozpraszać, jeśli wspólnymi siłami jedną, a dobrą i pożyteczną rzecz stworzyć można.

Oddając sprawę tę dyskrekcji Pańskiej – wszelako zostawiając Mu pole do zasięgnięcia zdania ludzi kompetentnych i takich, do których masz Szanowny Pan wiarę – zostaję z najszczerzą życzliwością i szacunkiem

Wł[adysław] Bełza

Autograf, sygn. 2896, k. 7-9.

[W lewym górnym rogu monogram WB i nadruk z sentencją łacińską *Fac et spe-
ra* – ufaj i miej nadzieję].

5.

Lwów, d[nia]11/1 [18]77 [r.]

Szanow[na] Administracja

„Harapa”

Kraków, Rynek Główny

w handlu R. Ludwińskiego

Chciejcie mi Panowie przysyłać tylko 10 ex[emplarzy] „Harapa”¹³. Stagnacja we wszystkim – i o wasze, i o nasze pisma niewiele pytają. Szkoda marek.

Życzliwy sługa

Wł[adysław] Bełza

50 – i 40 = 90 numerów „Harapa” zwracam.

Karta korespondencyjna, sygn. 2986, k. 12-13.

6.

pilno

Wielmożny

Kazimierz Bartoszewicz

¹³ „Harap” – tygodnik humorystyczny wydawany przez Kazimierza Bartoszewicza w latach 1876–1878.

[w] Krakowie

w drukarni W[incentego] Korneckiego¹⁴

Lwów, d[nia] 9/11 [18]77 [r.]

Załatwiłem, coście kazali. – Podobno wyszedł tom 3^{ci} literatury Waszego Ojca, jeśli tak jest, przyślijcie mi odwrotnie tom ów pod opaską – a ja natychmiast należność zwrócę.

Szczerze Wam oddany

Wł[adysław] Bełza

Karta korespondencyjna, sygn. 2896, k. 10-11.

7.

Lemberg, 22/2/[18]78 [r.]

Drogi Panie Kazimierzu!

Wybaczcie, że Was trudzę, ale w odwrot służę Wam, w czym zażądacie. Idzie o to, kto jest autorem drukujących się w „Czasie”¹⁵ *Rozkoszy wiejskiego szlachcica*. Odpowiedzcie jak najspieszniej, ale pozytywnie, gdyż, jakkolwiek ręcę, że nazwiska Waszego nie zaangażuję w niczym, jednak słowo Wasze będzie miało wagę wyroku na człowieka, który podobnie haniebne rzeczy wypisuje.

W poniedziałek rano chciałbym mieć już od Was odpowiedź i dlatego się do Was udaję, że wiem, że angielska wasza flegma, nie pozwoli Wam na sąd zbyt pochopny

Serdeczny uścisk i wierne służby niosę

Wł[adysław] Bełza

Autograf, sygn. 2896, k. 20.

8.

Lwów, d[nia] 01.09.[18]80 [r.]

Halicka N^o 54

Szanowny Panie!

Przesyłając w załączeniu bilet wolnej jazdy do Lwowa i z powrotem, który należy przedtem w kasie na dworcu ostemplować¹⁶, wyrażam nadzieję, że za przybyciem swoim do nas, raczysz mię [s] Szanowny Pan odwiedzić.

¹⁴ Wincenty Kornecki (1839-1903) – od 1870 roku właściciel drukarni, wydawca.

¹⁵ „Czas” w lutym 1878 roku rozpoczął publikację anonimowych *Rozkoszy obywatelskich opowiedzianych przez zażywającego ich właściciela wioski*, przedstawiających w negatywnym świetle powstanie styczniowe.

¹⁶ Być może zaproszenie Bartoszewicza do Lwowa było związane z uroczystością oficjalnego powstania „Koła Literackiego” 1 października 1880 roku.

Dla pp[anów] dziennikarzy zarezerwowane są bilety na bal i teatr, jak również pomyślano o kwaterach. Racz Szanowny Pan dać mi znać, kiedy przyjedziesz a będę Pana, jako komitetowy, z biało-amarantową kokardą oczekiwać na dworcu

Z uszanowaniem
Wł[adysław] Bełza

Autograf, sygn. 2896, k. 14.

9.

Lwów, 1/9[18]80 [r.]

Szanowny Panie!

Zgłosi [się] do Was p[an] Hiż¹⁷, redaktor z Warszawy – raczcie tedy oddać mu list załączony, w którym znajduje się bilet wolnej jazdy do Lwowa i oświećcie go, co z tym biletem zrobić.

Gdyby p[an] Hiż do dnia 10 b.m. nie zgłosił się, w takim razie kto inny, – upoważniony przeze mnie, odbierze.

Ściskam Waszą dłoń serdecznie
oddany Wam
Wł[adysław] Bełza

Autograf, sygn. 2897, k. 1.

10.

Lwów, d[nia] 18 maja 1884 [r.]

Szanowny i Drogi Panie Kazimierzu!

Wydział „Koła Literackiego”¹⁸ polecił mi udać się do Was z zapytaniem, czy raczylibyś skłonić się Szanowny Pan do objęcia, i jakiego mianowicie, referatu w zamierzonym zjeździe artystyczno-literackim we wrześniu we Lwowie odbyć się mającym¹⁹. Czynny Wasz współudział nad wyraz byłby pożądany, a rady Wasze i koleżeńską pomoc z wdzięcznością zapisałibyśmy w naszych sercach.

Nie odmawiajcie nam podania swej ręki, bo jeśli na kogo, to na Was, Drogi i Szanowny Panie, liczymy jak na Zawiszę, pewni, że życzliwie i stale wspierać nasze kroki będziecie

Wyrazy poważania załączam

Oddany Wam
Wł[adysław] Bełza

Autograf, sygn. 2896, k. 19.

¹⁷ Być może Józef Hiż (1848–1922) – dziennikarz, urzędnik, zięć Karola Kucza, założyciela i redaktora warszawskiego „Kuriera Codziennego”.

¹⁸ Wydział – organ wykonawczy „Koła Literackiego” we Lwowie.

¹⁹ Planowany zjazd nie odbył się.

11.

Do Szanownego Sekretariatu
Koła Artystyczno-Literackiego w Krakowie
(w Rynku)

Lwów, d[nia] 11 maja 1884 r.
ul. Kraszewskiego N^o 15

Mam zaszczyt najuprzejmiej upraszać o protokół zjazdu literackiego odbytego w Krakowie w dniach 14-16 września r[oku] z[eszłego]²⁰.

Z wysokim poważaniem
Wł[adysław Bełza]
sekretarz „Koła Literackiego”

Karta korespondencyjna, sygn. 2896, k. 15-16.

12.

Wielmożny
Kazimierz Bartoszewicz
w Krakowie
Właściciel księgarni i redaktor

Lwów, d[nia] 14 maja 1884 r.
ul. Kraszewskiego N^o15

Serdecznie dziękuję! 10 egz[emplarzy] „Sprawozdania ze zjazdu” otrzymałem i rozdałem pomiędzy członków. Jeśli łaska, prosilibyśmy jeszcze o 4 egz[emplarze] - Polecając się Waszej uprzejmej pamięci

zostaję ze szczerym szacunkiem
Wł[adysław] Bełza

Karta korespondencyjna, sygn. 2896, k. 17-18.

13.

Wielmożny
Kazimierz Bartoszewicz
Kraków
(księgarnia)

Lwów, 31/10 [18]84

Serdecznie dziękujemy Sz[anownemu] Panu za życzliwość dla naszego

²⁰ Mowa o I zjeździe literacko-artystycznym mającym miejsce w Krakowie w połowie września 1883 roku.

„Koła”. Jesteś Pan pierwszy z redaktorów, który raczyłeś obdarzyć nas swym pismem²¹. Raz jeszcze dzięki serdeczne.

Wł[adysław] Bełza

Karta korespondencyjna, sygn. 2898, k. 1-2.

14.

Lwów, d[nia] 8 czerwca 1890 [r.]

Wielmożny Panie!

W uprzejmej odpowiedzi na list Pański donoszę, że właśnie sam drukuję podobną broszurę²², choć z innym tytułem i z tego powodu rycinami z mego albumu służyć Wielmożnemu Panu nie mogę

Pełen szacunku sługa
Wł[adysław] Bełza

Autograf, sygn. 2896, k. 21.

15.

Lwów, d.3/7 [18]99 [r.]

Szanowny Panie Kazimierzu!

Na dowód tego, jak widocznie [?] Słowianie mało wiedzą o sobie, niech służy fakt, zakrawający niemal na anegdotę, o którym wiem z listu mego wydawcy śp. Adama Bartoszewicza²³, niegdyś właściciela Księgarni Polskiej we Lwowie. Polecał on któremuś ze swoich odbiorców mój przekład *Wieczornych pieśni* Witosława Halka²⁴ w tych mianowicie słowach:

- Może pan kupi nowy przekład Halka?
- Halka... Halka.. - odparł kupujący, jakby coś przypominając sobie -

²¹ „Przegląd Literacki i Artystyczny” wydawany przez Bartoszewicza w Krakowie w latach 1882-1885.

²² Mowa o wydawnictwach na cześć Adama Mickiewicza publikowanych w tym samym czasie przez obu literatów, a mianowicie Władysława Bełzy *Ostatnie chwile i pogrzeb Adama Mickiewicza* (Lwów 1890) i Kazimierza Bartoszewicza *Mickiewicz na Wawelu: album pamiątkowy złożenia zwłok wieszczka w krypcie katedralnej* (Kraków 1890).

²³ Adam Dominik Bartoszewicz (1838-1886) - redaktor, księgarz i wydawca lwowski.

²⁴ Witesław Halek (Hálek Vítězslav) (1835-1874) - czeski poeta i powieściopisarz, autor wspomnianych w liście *Wieczornych pieśni* (1859).

ILONA FLORCZAK

wszak jeśli się nie mylę, to *Halka*²⁵ dawno już została przez Moniuszkę przetłumaczona na polskie!!

Wasz oddany sługa
Wł[adysław] Bełza

Autograf, sygn. 2896, k. 22.



Ilona Florczak (University of Lodz)
ORCID: 0000-0001-7957-061X, e-mail: ilona.florczak@uni.lodz.pl

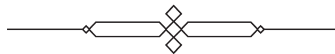
ON THE MARGINS OF WŁADYSŁAW BEŁZA LETTERS TO
KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ

ABSTRACT

The Archive of the Bartoszewicz Family, which is kept in the State Archive in Łódź, among the voluminous correspondence of Kazimierz Bartoszewicz (1852-1930) – Polish publisher, journalist and bookseller, contains the letters of Władysław Bełza (1847-1913). The letters are just a fraction of the correspondence of Bartoszewicz, collected as a result of his professional activity. Letters of Władysław Bełza, known primarily as a children's poet and journalist, who lived in Lviv since 1872, illustrate the problems that affected Polish writers at the time, as well as initiatives in which they took part, i.e. literary and artistic associations, literary conventions or editorial and publishing work.

KEYWORDS

Kazimierz Bartoszewicz, Władysław Bełza, Cracov and Lviv literary and artistic associations, Literary life in Galicia at the second half of the 19th century.



²⁵ *Halka* – tytuł opery Stanisława Moniuszki (libretto Włodzimierz Wolski).